

Sygn. akt I C 992/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Stefaniak**

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Malena

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2013r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z. (1) i L. Z. (1)

przeciwko W. M. (1) i M. M. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powodów kosztami procesu;

III. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje w całości na rachunek Skarbu Państwa.

I C 992/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 sierpnia 2011 roku powodowie K. Z. (1) i L. Z. (1) wnosili o zobowiązanie pozwanych W. M. (1) i M. M. (1) do usunięcia skutków naruszenia poprzez złożenie oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed Sądem i ich zaprotokołowanie, oraz złożenie oficjalnych przeprosin w formie ustnej w Kościele parafialnym, po każdej Mszy Świętej, w czasie ogłoszeń parafialnych w pierwszą niedzielę po uprawomocnieniu się orzeczenia Sądu o treści wskazanej w pozwie, zobowiązanie pozwanych do zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów, o zapłatę kwoty 1.000 zł na rzecz Kościoła parafialnego, o zapłatę na rzecz powodów 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm, przepisanych.

Podstawą faktyczną żądania było, iż pozwani od dłuższego czasu nękają powodów poprzez ich publiczne wyzywanie, groźby i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na ich temat.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2012 roku pozwany W. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa wobec niego w całości i obciążenie powodów kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwany podniósł m.in., że K. Z. (1) i L. Z. (1) dopuszcza się kłamstw i oszczerstw w stosunku do jego osoby. Pozwany odniósł się do sytuacji opisanych w pozwie oświadczając m.in. że nigdy nie groził śmiercią K. Z. (1) oraz, że przedstawione przez nią zarzuty w stosunku do jego osoby są nieprawdziwe.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

W niniejszej sprawie, co jest bezspornie ustalono, strony od dłuższego czasu pozostają w pozostają w konflikcie. Są dalszymi krewnymi. Powód jest osobą z lekkim niedorozwojem umysłowym, nie ma żadnego stałego źródła utrzymania Okoliczność przyznana (protokół rozprawy z dnia 5 listopada 2012 roku protokół k 00: 11:39 – 00:19:42).

W ocenie sądu podłożem tych nieporozumień jest to, że pozwany W. M. (1), wbrew „woli” powódki podejmuje próby nawiązania kontaktu z jej synem L. Z. (1) w celu „nakłonienia” go do podjęcia kroków mających zapewnić mu stałe źródło dochodów. Powódka upatruje w zachowaniu pozwanego zamiaru chęci „wywiezienia” jej syna za granicę „na zmarnowanie”, że „wykopał dół i woła tam jej syna” i że „ma zamiar z nimi skończyć i przejąć ich majątek (wyjaśnienia powódki k.39 v. protokół rozprawy z 5 listopada 2012 roku k.51 00:11:39 – 00:19:42). M. M. (1), który od wielu lat mieszka na stałe we F. nie utrzymuje z powodami w zasadzie żadnych kontaktów (od czasu, kiedy powódka dowiedziała się, że jest świadkiem (...) co również spowodowało zerwanie stosunków ze swoim ojcem) a jego kontakty z powodami ograniczają się do zwyczajowego przywitania. Podczas jego pobytu w kraju w 2010 roku M. M. (1) widząc nadjeżdżającego ciągnikiem L. Z. (1) przywita się z nim. Spotkało się to z reakcją powódki która po zatrzymaniu ciągnika weszła na jego posesję i na niego „krzyczeć” poproszona o opuszczenie posesji powódka zrobiła to (wyjaśnienia pozwanego k. 40v. - 41). Podobna sytuacja miała miejsce gdy pozwany W. M. (1) podobnie jak jego syn próbował przywitać się L. Z. (1) (wyjaśnienia L. Z. (1) k.40). W. M. chciał porozmawiać z powodem, co spotkało się z reakcją jego matki. Oboje podczas wymiany zdań „wzywali się” (wyjaśnienia powoda k. 40). Wedle powódki kolejną okolicznością która powoduje, że zachowanie pozwanego W. M. (1) które miało miejsce w 2008 roku, narusza dobra osobiste jej i jej syna jest chęć „pozbycia się ich i ukrycia przestępstwa w dole który wykopał on na swojej posesji”. Gdy powód widząc, że dół jest kopany „chciał podejść i zobaczyć” został „przegoniony przez W. M.” (wyjaśnienia powoda k.40). Powódka w obawie o syna zabroniła mu kontaktów z pozwanym a szczególności podchodzenia do tego „dołu” (okoliczność bezsporna wyjaśnienia powoda k. 41, k. 88 v. i 89 i wyjaśnienia powódki k 40, k.88). Pozwany, według jej twierdzeń miał przyjść do niej na posesję i „grozić jej kijem”. Okoliczność ta częściowo potwierdził pozwany W. M., który nie kwestionował, że miał w ręku kij, ale zaprzeczył, że groził powódce czy też ją obrażał. Wskazał, że kij potrzebny był do „odganiania” psa, który znajdował się na posesji zajmowanej przez powodów. Okoliczność tą potwierdził powód L. Z., który stwierdził również, że faktycznie pozwany trzymał ręce kij i że „mi wtedy nie wygrażał, mamie też wtedy nie wygrażał” (wyjaśnienia pozwanego, k. 40).

Również według twierdzeń powódki w 2008 roku na targu w P. miało dojść do sytuacji, która się powtarzała również i w okresie późniejszym, że pozwany W. M. miał „grozić powódce, że zrobi z niej wariatkę”. Świadkiem zdarzenia miał być E. G. (1), który przesłuchany w niniejszej sprawie potwierdził jedynie fakt, że był na targu w P., ale żadnych nieporozumień między stronami nie widział (zeznania świadka E. G. K.80 -81). Również powód – L. Z., wbrew twierdzeniom swojej matki przedstawia inny przebieg zdarzenia, który zgodny jest istotnych dla niniejszej sprawie elementach z wyjaśnieniami pozwanego W. M. (k.88 v.). Z tychże wyjaśnień jednoznacznie w ocenie sądu wynika, że to reakcja powódki na próbę kontaktu pozwanego W. M. z jej synem, była źródłem całego zajścia.

Dokonując analizy twierdzeń powódki, w oparciu o jej zachowanie na sali rozpraw, Sąd doszedł do przekonania, że źródłem nieporozumień pomiędzy nią a pozwanymi są próby nawiązania przez nich kontaktu z jej synem L. Z. Nieznanych sądowi przyczyn (chyba, że za takie uznać jak to twierdzi powódka - a na co brak w ogóle dowodów – chęć przejęcia jej majątku) K. Z. przekonana jest, że pozwani (w tym M. M., który od wielu lat na stałe zamieszkuje we F.) mają w stosunku do jej syna jakieś wrogie zamiary łącznie z chęcią „wywiezienia go za granicę” czy też grożeniem pozbawienia go życia (w tym celu W. M. miał wykopać dół w pobliżu którego chce zwabić syna powódki). Jeżeli nawet uznać, że pozwani próby nawiązania kontaktów z L. Z. (1) czynią wbrew jej woli, to w żadnym razie w ocenie sądu nie może być to uznane za działanie bezprawne a więc niezgodne z prawem. Nadto mając osobisty kontakt z powódką trudno oprzeć się wrażeniu, że jest ona osobą impulsywną i bardzo żywiołowo (nie zawsze adekwatnie do sytuacji) reagującą na każdą próbę nawiązania z jej synem kontaktu (w czasie składania przez niego wyjaśnień nie potrafił ona nie zareagować, gdy składa on wyjaśnienia odbiegające od jej wersji zdarzeń). Z tego też względu w ocenie sądu nie można ich obdarzyć wiarą jej wyjaśnień w zakresie, w jakim twierdzi ona, że pozwani swoim zachowaniem opisanym w pozwie i w jej wyjaśnieniach dopuścili się naruszenia dóbr osobistych. należy podkreślić, że powodowie w niniejszej sprawie winni wykazać – udowodnić, że pozwani przez swoje zachowanie takich czynów się dopuścili. Materiał dowodowy zebrany w sprawie w ocenie sądu nie tylko nie pozwala, na stwierdzenie, że pozwani zachowywali się w sposób opisany przez powódkę, ale wręcz analizując wyjaśnienia powoda, które w ocenie sądu były składane w sposób spontaniczny i szczery, należy dojść do wniosku, iż przebiegały one w sposób przez nich (pозwanych) opisywany, co w znacznej części potwierdza w swoich wyjaśnieniach L. Z.. Powodowie, a zasadzie powódka nie przedstawili

sadowi żadnych obiektywnych dowodów na poparcie swoich stwierdzeń. Wskazani przez nich świadkowie, – którzy mieli być obecni przy zdarzeniach z udziałem stron nie wnieśli do sprawy żadnych istotnych okoliczności mogących służyć zweryfikowaniu twierdzeń powódki. Przeciwnie zeznali jednoznacznie, że nie brali udziału w żadnych zajściach pomiędzy stronami. Z tego też względu, za wyjątkiem okoliczności przyznanych w wyjaśnieniach przez pozwanych – wskazanych wyżej, sądowi za wyjątkiem relacji powódki i częściowo jej syna, nie żadnych dowodów na zaistnienie zdarzeń we których upatrywać można naruszenia ich dóbr osobistych.

Przechodząc do omówienia podstawy prawnej żądania powodów e stwierdzić, trzeba, że powodowie roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej opierają na przepisach o ochronie dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, takie jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W świetle art. art. 24 § 1 i § 2 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Ocena ta musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych (por. wyrok SN z dnia 17 września 2004r., sygn. akt V CK 69/04, LEX nr 197661; wyrok SN z dnia 26 października 2001r., sygn. akt V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Ze wskazanych wyżej przepisów wynika, że podstawową przesłanką uwzględnienia roszczeń o ochronę dóbr osobistych jest bezprawny charakter naruszenia bądź zagrożenia dobra osobistego.

Za bezprawne należy uznać wyrażenia obraźliwe, a więc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skierowane publicznie pod adresem określonej osoby (fizycznej lub prawnej), nawet wówczas, gdy ich wypowiedzenie miało na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego. Istotną cechą dóbr osobistych jest ich ścisły związek z podmiotem, któremu one przysługują (wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1999r., sygn. akt II CKN 279/98, LEX nr 385601; Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewek, art. 23kc).

Przenosząc powyższe rozważania na sprawę niniejszą, jednoznacznie stwierdzić trzeba, powodowie winni wykazać, że pozwani swoim działaniem lub zaniecaniem doprowadzili do naruszenia ich dóbr osobistych. Powinni, więc wykazać, że pozwani zachowywali się w sposób opisany w pozwie i ich wyjaśnieniach. Trudno w oparciu o przedstawiony przez nich dowody – zeznania świadków (nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zweryfikować ich twierdzenia w zakresie sposobu zachowania pozwanych. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że wersje poszczególnych zdarzeń przedstawionych przez powódkę i jej syna są ze sobą sprzeczne w szczególności, co do elementów wpływających na bezprawność działania pozwanego W. M. i jego syna. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami występuje konflikt jednakże tylko z tego faktu nie można wyciągnąć wniosków, że stroną wyłącznie „winną” za jego powstanie są pozwani i że zdarzenia, na których powodowie opierają swoje roszczenia przebiegały w sposób przez nich opisywany. Ciężar dowodu w zakresie wykazania, jaki był ich faktyczny przebieg ciążył, bowiem na powodach. Wobec zaprzeczenia tymże twierdzeniom przez pozwanych winni powodowie przedstawić dowody mogące ich „wersję zdarzeń” potwierdzić. Skoro tego nie uczynili (nie udowodnili) powództwo podlegać musi oddaleniu.

Mając więc na względzie powyższe w oparciu o wyżej cytowane przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Z uwagi na to, że pozwani nie wykazali aby ponieśli jakikolwiek koszty związane z udziałem w niniejszym procesie , a nadto biorąc pod uwagę sytuację majątkową i osobistą powodów Sąd na podstawie art. Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył ich kosztami procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, z uwagi na wynik procesu oraz z uwagi na treść postanowienia tut. Sądu z dnia 26 lipca 2011 roku, zwalniającego powodów od kosztów sądowych (postanowienie tut. Sądu w sprawie I Co 226/11, k. 12 akt I Co 226/11).